

Najgospodarniejsi zakończyli obrady

Człowiek w zgodzie ze środowiskiem

INFORMACJA WŁASNA

W bieżącym roku konkurs „Mistrz gospodarności” podsumowany został po raz dziesiąty. Za rok przypadnie jego jubileuszowa — dwudziesta edycja. W ciągu minionego czasu nazbierało się sporo laureatów. Sześćdziesiątą tradycją stały się już obrady przedstawicieli nagrodzonych miast i gmin. W tym roku miejscem dwudniowej konferencji najgospodarniejszych były SIEMIATYCZE. Wybór miasta i problemów rozważały nie były przypadkowe.

Rok bieżący, uznany przez Światową Organizację Zdrowia za rok higienizacji, stał się dobrą okazją do rozmowy o stanie sanitarnym i ochronie środowiska — naturalnego. Wiadomo, że w tych kwestiach mamy jeszcze wiele do zrobienia. Ponieważ w Siemiatyczach udało się wprowadzić w życie spore ciekawych rozwiązań, warto je było obejrzeć. Nieprzypadkowo bowiem miasto gmina otrzymała w tym roku nagrodę specjalną za skuteczne formy działania w sferze ochrony środowiska naturalnego i poprawy stanu sanitarnego. Gmina poszczyciła się może jednym z nielicznych w kraju wiejskich oczyszczalni ścieków, a także wiejskim wysypiskiem śmieci. Uczestnicy konferencji, odwiedzając Siemiatycze, mieli możliwość zapoznać się z ich funkcjonowaniem. Dla wielu — jak przyznał Mieczysław Głab — przewodniczący MRN w Tomaszowie Lubelskim — miasto i gmina Siemiatycze są pod tym względem dobrym przykładem. W drugim dniu obrad konferencji udział brali m.in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Krajowej Komisji Czynów Społecznych — Tadeusz Szlachowski i Główny Inspektor Sanitarny — gen. brzo Jerzy Bończak.

Ciąg dalszy na str. 2



Mongolia — Ulan Bator — Muzeum Walki Rewolucyjnej.

W. Jaruzelski udał się w podróż do Mongolii, KRŁD i Chin

Wizyta przyjaźni

20 bm. I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa WŁODZIMIERZ JARUZELSKI udał się w podróż, w czasie której złożył na zaproszenie najwyższych władz partyjnych i państwowych oficjalne wizyty w Mongolskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz będzie przebywał z roboczą wizytą w Chińskiej Republice Ludowej.

Wojciechowi Jaruzelskiemu towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Czarnek, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych gen. brzo Czesław Kiszczyk, wiceminister Rządu — Minister Zbigniew Szalajda oraz inne osoby. W Mongolii Jaruzelski udał się z wizytą do Mongolii polską delegacją partyjno-państwową z pierwszym sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa — marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim i prezesem Rady Ministrów Zbigniewem Messnerem.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 221 (10 913) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 22.09.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Osiągnięto porozumienie na Konferencji Sztokholmskiej

SZTOKHOLM (PAP) — Jak poinformowali delegaci uczestniczący w Sztokholmskiej Konferencji w sprawie Środków Budowy Zaufania, Bezpieczeństwa oraz Rozbrojenia w Europie, w niedziele osiągnięto ostateczne porozumienie o treści dokumentu końcowego spotkania w Sztokholmie, odbywającego się w ramach

Konkurs rozstrzygnięty Najlepszy wiejski klub kultury

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę, 20 bm. w NAREWCE spotkało się kilkudziesięciu pracowników kultury z wiejskich świetlic, klubów w woj. białostockim.

Odbyło się tu podsumowanie oraz wręczenie nagród uczestnikom i zwycięzcom konkursu „Najlepszy wiejski klub kultury”. W ramach tego współzawodnictwa wiejskie ośrodki kultury przeprowadziły dziesiątki imprez artystycznych, kulturalnych, spotkań z kombatantami i weteranami II wojny światowej, założono kroniki historyczne upamiętniające uczestników zmagania o wyzwolenie narodowe i społeczne. Będącym głównym tematem tej edycji konkursu była 40 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim.

— Nie pracowaliśmy dla dyplomów i nagród. Przygotowywaliśmy imprezy dla mieszkańców naszych wsi, dzieci, młodzieży, ich rodziców i dziadków. Impreza w klubie jest bowiem jedyną okazją do wyjścia poza opłotki własnej wsi — powiedział Danuta Górszewska ze wsi Skupowo.

— Duma z osiągnięcia klubu jest udziałem wielu ludzi z nim związanych, a przede wszystkim społecznej rady, bywało — stwierdziła Helena Radel ze wsi Górany.

Do konkursu przystąpiło 83 placówki kultury, w tym 40 klubów Prasy i Książki oraz 27 Klubów Rolnika. Ponadto

Ciąg dalszy na str. 2

Podczas swojej podróży po Kraju Krasnodarskim radziecki przywódca spotkał się z tamtejszym aktywnym partyjnym.

Przemówienie Michaiła Gorbaczowa zamieszczamy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum KW PZPR w Suwałkach

By naszym koncepcjom dorównywały działania

RELACJA WŁASNA

Za kilka tygodni odbędzie się w Suwałkach Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Poprzedzi ją sobotnie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego.

Projekt sprawozdania na konferencję oraz tezy referatu Egzekutywy KW przedstawił pod ocenę Plenum I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys.

Projekt obu dokumentów to suma doświadczeń wojewódzkiej organizacji partyjnej z ostatnich niespełna trzech lat. — Stoimy — powiedział W. Berdys — wobec potrzeby dokonania rzetelnej analizy naszych osiągnięć i niedomagań, zastanowienia się nad stopniem realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu i postanowień poprzedniej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. W sprawozdaniu dominująca rolę odgrywa ocena stylu

Obrona pokoju zaczyna się w umysłach młodego pokolenia

Wypowiedź sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF

24 bm. ulicami Warszawy przebiegnie międzynarodowa sztafeta biegaczy niosąca znicz z symbolicznym płomieniem pokoju. Będzie to polski etap pierwszego światowego biegu pokoju, który rozpoczął się 16 bm. przed siedzibą Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Trasa wiedzie przez stolice 45 państw na wszystkich kontynentach. Impreza jest jedną z form uczczenia Międzynarodowego Roku Pokoju ONZ. Jest też światowy bieg pokoju wyrażający nadzieję dla 40-letniego funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz dzieci — UNICEF, w którym Polska bardzo aktywnie działa.

Dziennikarz PAP rozmawia na ten temat z sekretarzem generalnym Polskiego Komitetu Współpracy z UNICEF — Lucjanem Wolniewiczem.

— Chciałbym przypomnieć — mówi L. Wolniewicz — iż UNICEF powołano dla niesienia pomocy dzieciom, które przeżyły tragedię wojny. Stąd cała dalsza działalność organizacji wiąże się z walką o utrzymanie pokoju. Tylko w Europie w pierwszych latach po wojnie z pomocy UNICEF-u skorzystało ponad 30 mln dzieci, chodziło przede wszystkim o ratowanie ich zdrowia fizycznego i psychicznego, o stworzenie warunków do pełnego znaczenia tego słowa.

— Chciałbym przypomnieć — mówi L. Wolniewicz — iż UNICEF powołano dla niesienia pomocy dzieciom, które przeżyły tragedię wojny. Stąd cała dalsza działalność organizacji wiąże się z walką o utrzymanie pokoju. Tylko w Europie w pierwszych latach po wojnie z pomocy UNICEF-u skorzystało ponad 30 mln dzieci, chodziło przede wszystkim o ratowanie ich zdrowia fizycznego i psychicznego, o stworzenie warunków do pełnego znaczenia tego słowa.

— Chciałbym przypomnieć — mówi L. Wolniewicz — iż UNICEF powołano dla niesienia pomocy dzieciom, które przeżyły tragedię wojny. Stąd cała dalsza działalność organizacji wiąże się z walką o utrzymanie pokoju. Tylko w Europie w pierwszych latach po wojnie z pomocy UNICEF-u skorzystało ponad 30 mln dzieci, chodziło przede wszystkim o ratowanie ich zdrowia fizycznego i psychicznego, o stworzenie warunków do pełnego znaczenia tego słowa.

Ciąg dalszy na str. 2

35-lecie BKB

Czas rzetelnego budowania

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłą sobotę załoga Białostockiego Kombinatoru Budowlanego świętowała uroczyste 35-lecie istnienia przedsiębiorstwa — kuźni kadr budowlanych i bazy, z której początek wzięło wiele specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych Białostockich.

W akademii uczestniczyli m.in. wiceminister Budownictwa, Gospodarki, Przemysłu i Komunalnej — Eugeniusz Trajer, przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Truskowskim i wojewodą Marianem Gałą oraz władz miejskich z I sekretarzem KM PZPR — Józefem Kowalczykiem i przewodniczącym MRN — Jerzym Kuśminkiem, przedstawiciele zaopieczonych przez przedsiębiorstwo zakładów współpracujących z Kombinatem.

Z zaproszenia skorzystały również zaprzyjaźnione kombinaty budowlane z innych krajów; delegacji kowieńskiego Kombinatoru Budowlanego (LSRR) przewodniczył dyrektor Antanas Butkas, grodzieńskiego (BSRR) zaś dyrektor

Ciąg dalszy na str. 2

V spartakiado ZSMP

Emocje gorycz i medale

INFORMACJA WŁASNA

— Wszystkie kółka zestrzelił. O minutę poprawił swój rekord — dzieli się wrażeniami z siedzącymi wokół reprezentantami województwa łomżyńskiego Marzena Opaska. Jej osiągnięcie jeden z kolegów natychmiast nagrodził kilkoma słówkami.

Przez dwa dni (19 i 20 bm.) w finale V Ogólnopolskiej Spartakiady w Sportach Obronnych ZSMP startowało około 230 młodych ludzi z 13 województw. Do Głuszki przyjechali najlepsi w eliminacjach strzelcowi. W piątek rozegrano wielobój sztafetowy i pojedyncze strzelanie, w sobotę trójbój obronny.

— Aldona, Aldona! „Ciagnij” końcówkę — dopinguje swoją koleżankę łomżyńską. Na twarzach wysiłek. Trzeba było bowiem przebiec 1,5-3 tys. metrów (w zależności od wieku), wykonać rzut granatem i strzelać do celu.

Kończąc bieg Renata Danowska z Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbrowie wpadła wprost w ramiona koleżanek.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże, okresami umiarkowanie, pr. słabe deszcze. Temperatura maksymalna 11-15 st. C, minimalna 5-7 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, z kierunkami zachodnich.

JUTRO — lokalnie przelotne deszcze, temperatura maksymalna 11-15 st. C, minimalna 4-6 st. C.

IMNIENI: Tomasz, Maurycy.

(11)

„Wisła-Odra” Siegać do tradycji pamiętać o dniu dzisiejszym

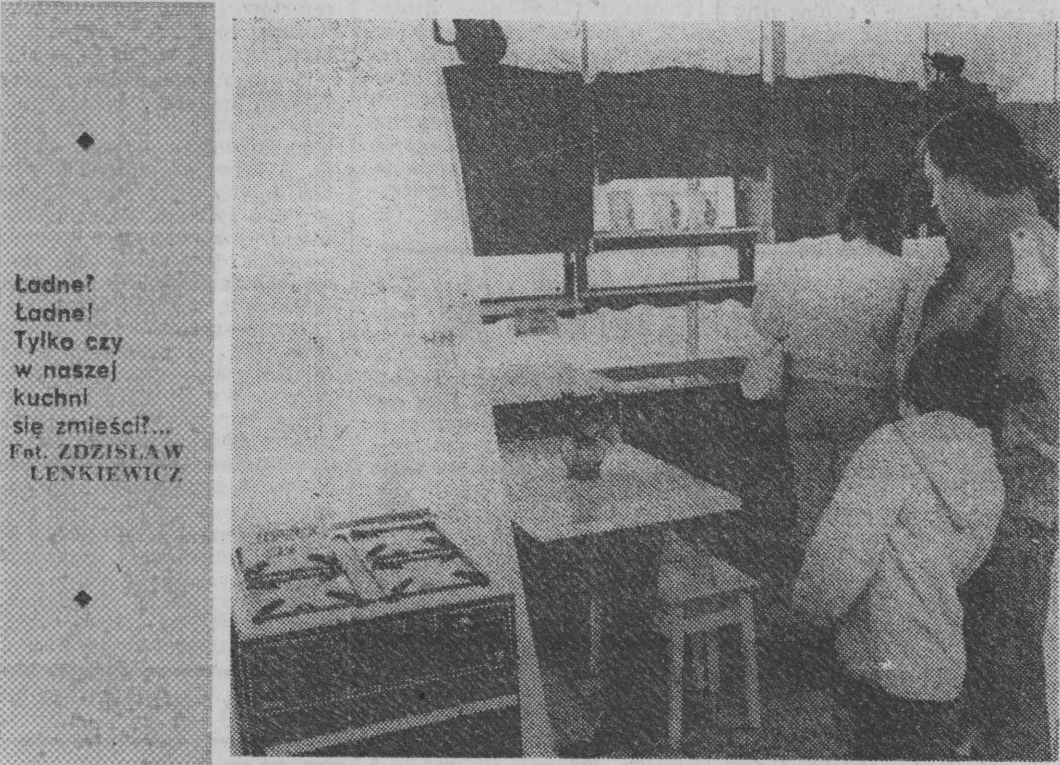
INFORMACJA WŁASNA

W Łomży obradował I Zjazd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Wisła-Odra”. Uczestniczyli w nim również przewodniczący WK SD — Mieczysław Gierłowski, sekretarz KW PZPR — Jan Ryśkiewicz, sekretarz WK ZSL — Mirosław Anaszk, przewodniczący ZG TPZL — Marian Mieszkowski i prezes ZW ZBoWiD — Tadeusz Olejnik. Obradom przewodniczył Grzegorz Flejter.

Sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu Oddziału przedstawił przewodniczący — Janusz Berner.

Jak w komedii

Do prawdziwej komediiowej sytuacji doszło w jednym z bloków mieszkalnych w Darmadzie. Nieco po północy zadzwonił dzwonek u drzwi jednego z mieszkańców — 43-letniego kawalera. Gdy otworzył do mieszkania weszła nieznajoma kobieta. Nic nie mówiąc, wzięła do ręki, położyła



Jarmark „Wszystko dla domu”

Kupisz, nie kupisz — jest na co popatrzeć!

INFORMACJA WŁASNA

Zaczął się w sobotę, choć oficjalne otwarcie jarmarku — „Wszystko dla domu” nastąpi dopiero dzisiaj. Przyjeżdża producent mebli, dowiedzą się co i jak, a następnie będą radzić, co zrobić, aby było lepiej.

Choć w gruncie rzeczy nie jest tak źle. Świadczy o tym oferta, która satysfakcjonować może — miejscami — najwybredniejszych nawet klientów. Nieco inaczej sprawa przedstawia się z portfelami —

rzeczne ceny straszą jeszcze i tu i ówdzie.

Co można kupić na jarmarku przy ul. Kawalerskiej. Dla domu — wszystko. Chętni mogą urządzić mieszkanie „od stóp do głów”. Radia, dywany, meble kuchenne, do pokoi i pokoiów, zestaw „Beatesca” — do łazienki, pralki, lodówki, maszyny do szycia, ozdoby, lampy, kinkiety, firanki, materiały Były kosmetyki i radia (fakt — wybór niewielki), były wazon, dzban, szklanki, garnki i szczytki do zamiatania — wszystko

czym aktualnie dysponuje WPHW.

A dla marzycieli plastycy uczestniczący w plenerze jarmarku przygotowali propozycje — z cyklu jak to mogłoby być ładnie, gdyby producenci skorzystali z rad artystów. Oczywiście, nie wszystkim co bardziej awangardowe propozycje przypadły do gustu, faktem jest jednak, że większość z nich w naszych niezbyt obzernych Międz funkcjonowała by z powodzeniem.

Jarmark potrwa do 27 września.

TOMASZ KALINOWSKI



Plenum KC JPS

* KAIR — W stolicy Jemskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Adenie, odbyło się plenum Komitetu Centralnego Jemskiej Partii Socjalistycznej, któremu przewodniczył sekretarz generalny KC Ali Salem Al-Bajd. Na plenum rozpatrzone zostały sprawy, związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie, stosunkami między obu państwami jemskimi i sytuacją wewnętrzną w JRLD. Uczestnicy plenum potępił agresję USA przeciw Libii oraz przyby narzucenia narodom arabskim kapitulaneckich porozumień.

L. Sztrogala wśród polskich handlowców

* BRNO — Lubomir Sztrogala zapoznał się z polską ofertą handlową, reprezentowaną na 24 międzynarodowych Targach Maszyn, Urządzeń i Usług. Przy stoleku naszego „Metalportu” zainteresowanie Czechosłowackiego premiera oraz Ladislava Gerla wzbudziły zwłaszcza nowe modele samochodowych obrabiarek oraz tokarki-koparki. Polska od lat eksportuje do CSRR wiele rodzajów tych urządzeń, dokonujemy również korzystnych zakupów obrabiarek w Czechosłowacji.

Uprowadzenie misjonarzy

* LIZBONA — Rebelanci z organizacji UNITA uprowadzili księdza brazylijskiego i dwu zakonnic angielskie, podróżujących w prowincji Bie w centrum kraju. Następnie podpalili ich samochód. Rebelanci zabrali też ze sobą kilka osób, które znajdowały się w samochodzie razem z trójką misjonarzy.

Wrześniowe spotkania

Znany jest z książek o tematyce minionej wojny. Ukazuje ją w sposób wyjątkowo sugestywny i trafiający do wyobraźni czytelnika. Głównie przez to, że nie wojenna akcesoria czy dyktando strategiczne, a dramatyzm żołnierzy — różnie umundurowanych i uzbrojonych, walczących zaciekle z najeźdźcą w partyzantce czy potem — w regularnym wojsku na kolejnych frontach, a więc dostojnie — żołnierską drogą i niedołączytą pisarza na plan pierwszy w każdej powieści, w każdym opowiadaniu. Niektóre mają charakter dokumentalnych relacji, zapisu z czasu, gdy groza wojny oddziaływała na wszystkich. Gdy nie zniszczyła tylko jednego: poczucia patriotycznej dumy zgrzewającej do walki — aż do zwycięstwa ostatecznego.

WALDEMAR KOTOWICZ, choć rodem z Białostocki, to jednak jest u nas znany głównie ze swych książek. Dopiero od lat kilku zaczął częściej odwiedzać „swoje strony”. Toteż w kilku środowiskach pisarz dał się poznać czytelnikom podczas spotkań, również jako interesujący gawędziarz, sięgający nie tylko po tematy wojenne. Nie tak dawno, bo 5 września br. obszernie rozmowa z autorem „Frontowych dróg” zaprezentowane były równocześnie: na antenie białostockiego radia, w programie Janiny Raczkowskiej pt. „Chciałbym wystawić im przepustkę do historii” oraz na łamach „GW” w moim wywiadzie, zatytułowanym: „Z frontowych dróg — w rodzinne strony”.

Na zainteresowanie i odzew czytelników nie trzeba było długo czekać. Wreszcie — miejsce w pamięci i refleksji o dniach najtrudniejszej z wojen, skłania do rozmów z ludźmi — świadkami tamtego czasu. Stąd tyle improwizacji i spotkań z dawnymi żołnierzami, dziś — weteranami różnych frontów, uczestnikami walk ze sławnymi pół bitych. Ich amargi i wrogiem znanym są kilku powojennym pokoleniom już tylko z kart podręczników historii, filmów, opowieści ojców i dziadków i właśnie — z literatury batalistycznej. Pierwsze zaproszenie na



Pisarz wśród uczniów z „dziewiątki”.

Fot. A. CHOMICZ

Waldemar Kotowicz — nie tylko o frontowych drogach

lat zaledwie szesnastu. O swych wojennych przeżyciach opowiadał uczniom klas ósmych. Miał tam również możliwość zapoznania się z tradycją trokistowskiego patronatu nad szkołą, sprawowanego przez białostockie środowisko Synów Pułku. Niejako symbolem serdecznych więzi jest wykonany wspólnym wysiłkiem cenny album z fotokopiami planów krajowej wystawy ukazującej dokumenty, zdjęcia i wypisy z biografii Synów Pułku, najmłodszych żołnierzy polskich ze wszystkich frontowych dróg od września 1938 do maja 1945.

Przed kilkoma dniami autor „Godziny przed świtem” zaproszony został również do białostockiej Szkoły Podsta-

wowej nr 9. Tym razem — w formie gawędy — dzielił się z uczniami najstarszych klas, ciekawostkami z autorskich spotkań z granicą, jak też wrażeniami ze swych wojennych podróży po świecie, o czym szczegółowiej napiszę w przygotowywanym powieści.

Podobnie jak współorganizatorem spotkań z pisarzem w białostockich szkołach była Wojewódzka Biblioteka Publiczna, również w Suwałkach, Biblioteka im. Marii Konopnickiej patronowała czterem autorskim spotkaniom Waldemara Kotowicza w różnych środowiskach czytelników.

W naszym bibliotecznym zbiorze najbardziej zniszczono, bo „wycytane” są m.in. książ-

ki wojenne, a wśród nich — właśnie „Frontowe drogi”. — Mówi zastępca dyrektora suwalskiej Biblioteki Wojewódzkiej — Maria Łozowska. — Nie dziwnego, że na wszystkie spotkania z autorem tej powieści czytelnicy stawili się tak licznie. Zarówno młodzież jak i dorośli. Na przykład, mieszkańcy hotelu OHP przy Fabryce Mebli, gdzie spotkanie zaczęło się o godz. 20, poruszali interesujące tematy do późnych godzin wieczornych.

— Gościł Waldemara Kotowicza po raz pierwszy, ale już z góry zapraszamy go na spotkania następne, w innych środowiskach czytelników dodaje dyrektor WBP Bogusława Miszkiewicz.

W rozmowie z pisarzem, przed jego wyjazdem na czas zimy do Wrocławia, usłyszałam zapewnienie, że wiosną powróci znów w swoje — jak to podkreślał z naciskiem — strony, do drewnianej chaty nad Narwią, gdzie znów zasiądzie przy maszynie do pisania. Obecnie też znajduje się aby spotkać się z czytelnikami.

— To oczywiście, że powinniśmy znać bliżej pisarza z białostockim rodowodem. — Mówi Danuta Markowska z Biblioteki Wojewódzkiej w Białymstoku. I — z pewnością ma rację.

AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

Spółdzielczość inwalidów

Rehabilitacja poprzez pracę

Regionalny Związek Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku zrzesza 11 spółdzielni. Mają one za zadanie przystosowanie ludzi niepełnosprawnych do pracy, zaopatrują ich w sprzęt rehabilitacyjny, zaspokajają potrzeby kulturalne i socjalne. Pomagają młodym w starcie życiowym i zawodowym. Obecnie w jednostkach tych zatrudnionych jest przeszło 4 tys. pracowników, z tego prawie połowę stanowią kobiety. Ponadto współpracuje z nimi 305 nakładów.

Zwiększając się z roku na rok zatrudnienie spowodowało nadmierne zagęszczenie stanowisk, jak również zmniejszenie powierzchni pomieszczeń socjalno-rehabilitacyjnych. Jedyną możliwością rozwiązania tej trudnej sytuacji okazały się inwestycje. Wydatki na pomoc i poparcie udzielano od władz województwa. Realizowane są obecnie trzy przedsięwzięcia. Spółdzielnia „Przyszłość” w Białym Podlasku wzbogaciła się o zakład branży papierniczo-policzniczej, rozbudowany i zmodernizowany zostanie zakład tworzyw sztucznych Spółdzielni Inwalidów Głuchych w Nowobiałkach. Przewidziano też rozbudowę „wielobranżówki” w Białymstoku.

Spółdzielczość pracy inwalidów jest poważnym partnerem handlowym.

W ubiegłym roku sprzedano własnych wyrobów na sumę 2,4 mld zł. Dane z półroczu br. wskazują, że kwota ta znacznie się zwiększyła. Dominują towary branż: włókienniczej, elektrycznej, metalowej, chemicznej i gospodarstwa domowego. Niektóre z nich trafiają na eksport. Chodzi tu głównie o kasety narzędziowe, których odbiorcą jest RFN. Poprzez „Baltone” sprzedawane są też mydła hotelowe, zaś spółdzielnia z Hajnówki wysyła odzież robotniczą do NRD. Na rynek krajowy białostocka „Odnova” montuje radiodiodniki „Narew”. W tym sezonie pojawi się nowych ich typ o nazwie „Samba”.

Prowadzona jest kooperacja z wieloma zakładami w sa-

kreśle produkcji podzespołów np. chłodnic olejowych do kombajnów, pyłek montażowych do telewizorów. Wielu klientów korzysta z usług m.in. tapicerskich, krawieckich, blacharskich, ochrony mienia, świadczonych głównie przez Międzywojewódzką Spółdzielnię Usługową w Białymstoku.

Regionalny Związek jest organizatorem akcji socjalnych. Każdego roku wiele osób korzysta z czasów wypoczynkowych i turnusów rehabilitacyjnych, które odbywają się przede wszystkim we własnych ośrodkach w Wojszkach i Żywkach, niedaleko Giżycka. Również sporo osób uczestniczy w wypoczynku świątecznym, imprezach turystycznych i kulturalnych. Aktywnie działa siedem kół spółdzielczych, zrzeszających 700 kobiet. Dużym wzięciem cieszą się kursy i pokazy sycia, przygotowywania różnych potraw. Ostatnio wspólnie przyrządzano dania z grzybów. Natomiast młodzież ludzkiego pokolenia o murłach — ich problemach na forum ZSM.

(92)

Muzeum jedyne w Polsce

Świdnica, drugie co do wielkości miasto woj. wrocławskiego, było przez kilkadziesiąt lat handlowym centrum Dolnego Śląska. Jeszcze w 1348 r. Kazimierz Wielki wydał dekret, w którym zezwolił mieszczaństwu świdnickiemu prowadzić handel z Rusią, a wcześniej nadano miastu prawo sprzedaży wina i piwa, a także bicia w miejscowej mennicy złotej i srebrnej monety. Do bogatych, handlowych tradycji nawiązano w Świdnicy w 1967 r. powołując muzeum dawnego kupiectwa. Pierwszym eksponatem była ofiarodawcom, w tym wielu osobom prywatnym, zbiory muzeum szybko się powiększyły i dziś znajduje się w nim 5,5 tys. eksponatów. Są to m.in. kolekcje przyrządów do miarek i wagami, wyposażenie kupieckie wnętrza, kasy i maszyny liczące. W jednym z pomieszczeń zrekonstruowano wnętrze dawnej apteki. Za najcenniejszy uważa się zbiór gdańskich piomb kupieckich z herbem króla Jana Sobieskiego.

Świdnickie muzeum jest jedynym tego rodzaju w Polsce, a trzecim w Europie. (P)

Nie dbają o własne pieniądze

ZGODNIE z obowiązującymi przepisami prawa, sady zobowiązane są do urzędu zasadzić od sprawy, na rzecz pokrzywdzonego zakładu pracy, obowiązek wyrównania szkody i przesłać zainteresowanemu przedsiębiorstwu odpis prawomocnego wyroku, celem wszczęcia egzekucji. Rola odpowiednich służb w zakładach pracy sprowadza się więc do zaopatrzenia wyroku tytułem wykonalności i przesłania organowi egzekucyjnemu. Proste i nieskomplikowane. Przynajmniej w teorii. A w praktyce?

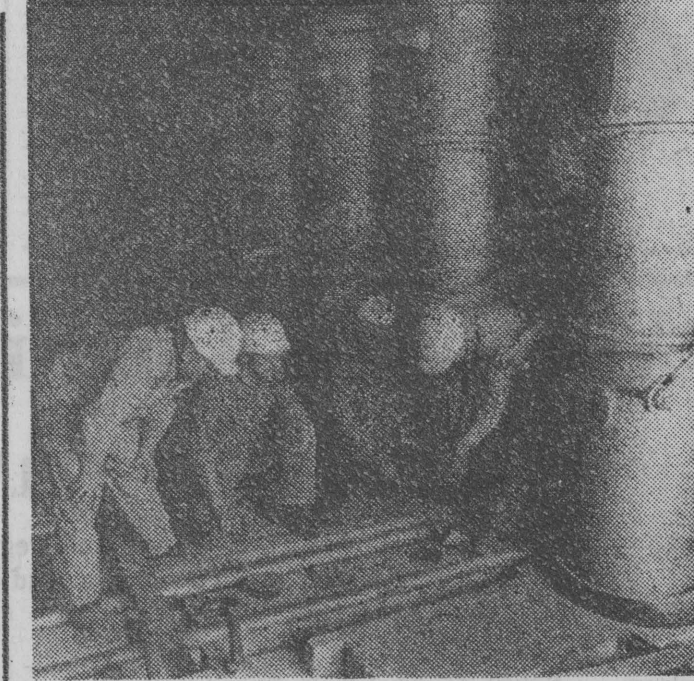
Niedawno Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach, działając w ramach kontroli przestrzegania prawa, przeprowadziła badanie sposobu egzekwowania przez zakłady pracy zasądzonych kwot w oparciu o wyroki wydane przez sądy w woj. suwalskim w roku ubiegłym. Ogółem zbadano 57 spraw tego rodzaju, gdzie zasądzono kwoty na rzecz jednostek gospodarki społecz-

nej wyniosły łącznie ok. 2 mln zł. Do czerwca br., w wyniku działalności komorników i dobrowolnych wpłat, odzyskano ok. 400 tys. zł.

Co zatem z resztą? Okazało się, że nie wszystkie zakłady pracy są zainteresowane odzyskaniem należnych im kwot. Tylko tym można tłumaczyć fakt, że aż w dziesięciu przypadkach, czyli w 33 proc. zbadanych spraw, do czasu prokuratorskiej kontroli, nie podjęto żadnych czynności zmierzających do wszczęcia egzekucji, mimo iż od otrzymania wyroku upłynęło nawet kilka miesięcy.

Sądzi jednak należy, że o tym obowiązku przypomną otrzymane wystąpienia prokuratorskie, wskazujące na stwierdzone zaniedbania.

JÓZEF ŁEŚKI
prokurator
Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach



W Hucie Katowice rozpoczęto rozpraszanie baterii rakietowych nr 1. Ta ważna operacja techniczna jest zaobserwowana przez ekipę budowy baterii rakietowych. Sześć jej będzie trwało 3 miesiące, a do wykonania terminu robot byłyby możliwe dzięki zaangażowaniu uczelniskich przedsiębiorstw budujących kokosownie.

Na zdjęciu: pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych sprawdzają ustawienia kształtek palnika.

CAF — St. Jakubowski

Gościnnie na łamach „GW”

O J. Nowickim i „cieniutkiej” Lechii

Gdy mój wypróbowany przyjaciel Leszek Tarasiewicz z „Gazety Współczesnej” zaproponował mi napisanie tekstu o tym co się obecnie dzieje w sporcie na Wybrzeżu, potraktowałem to jako wyróżnienie i, jednocześnie satysfakcję. Mam też możliwość, chociaż w minimalnym stopniu, podziękować dawnej mojej redakcji, w której przepracowałem przecież 23 lata i zdobyłem — teraz z dystansu czasowego — porównawczo ocenić — dobry dziennikarski szlif oraz za gościnność jakiej doświadczyłem podczas święta 35-lecia „GW”.

Tyle refleksji osobistych a teraz ad rem. W sporcie na Wybrzeżu (mam na myśli Trójmiasto i woj. gdańskie) niczym w soczewce ogniskują się wszystkie nawastrawiające się problemy polskiej kultury fizycznej, a właściwie kryzysowe zjawiska. Wprawdzie ciągle jeszcze gdański sport należy do grona krajowych potentatów: systemem rozgrywek I i II ligi objętych jest tu aż 55 zespołów, łącznie z teamami w sportach indywidualnych na poziomie ekstraklasy lub jej zaplecza. Niemniej w widoczny sposób kurczy się ilość wychowców i drużyn.

Kibice starszego i średniego pokolenia z łezką w oku wspominają czasy gdy w lokalnych klasach „A” i „B”, w nadzwyczaj popularnej kiedys na wybrzeżu gdańskim

plike ręcznej grało po kilkadziesiąt zespołów, podzielonych na grupy. Dziś taki wzmożony ruch na boiskach może się komuś już tylko przysnić, jest odległą przeszłością. Wraz z kurczeniem się ilości zawodników i drużyn obserwujemy na Wybrzeżu odciski niektórych czołowych sportowców do klubów — potentatów na południu Polski (czytaj Górnicy), które potrafią się opierać z zaczarowaną w Gdańsku barierą mieszkaniową i przydzielając klubów do „M-leś” zwanemu wychowawcą, budują u siebie silną piłkę bądź boks.

Klasycznym przykładem najbardziej ogólnego klubu gdańskiego jest Stocznowiec. Każdego roku stoi na rzec poludnia Polski oraz wojskowych klubów (Legii i Zaw-

szy) po kilku piłkarzy, bokserów i hokeistów.

Kiedyś Wybrzeże pociągało atrakcyjnością swojego krajoznawczo-turystycznego regionu, wyższymi uczelniami. Dziś te walory poparte w niektórych klubach Trójmiasta niestety pieniędziej, już nie wystarczają. Wspominam pręg mieszkaniowy „Jani” — wiele ambitnych planów, powoduje wykruszenie szeregów.

Cale szczęście, że sport młodzieżowy jeszcze się nie zupełnie załamuje (bardzo wysokie lokaty gdańskich dziewcząt i chłopów w dorocznych ogólnopolskich spartakiadach młodzieży). Z plejadą nabytków można co wybrać i nadwątlenie szeregów nie tyle uzupełnić ile załatwić.

Białostockich kibiców interesują zapewne losy piłkarza Nowickiego, do niedawna zawodnika Jagiellonii. Gra on obecnie w Lechii Gdańsk. Jest to klub niezwykle popularny, ma dziesiątki tysięcy fanów gotowych za nim pójść dalej niż w ogień. Wielka miłość do białozielonych rodu, jednak nieraz określenie problemy. Gdy Lechia, jako rewidacja III i II ligi, dzięki występom w Pucharze Polski i niektórym w I lidze była wprost uwielbianą, to obecnie na skutek bardzo nie-

fortunnnych zmian w składzie (czytaj kiepskiej polityki kadrowej i nieudolnych nabytków) gra skandalicznie słabo. Spija się więc gromy na klub i trenera Mariana Gęszkę.

Pod obstrzałem ostrej krytyki są bez mała wszyscy piłkarze, a w tym również Jarosław Nowicki. Wypomina im się bezgrzesznie, że — jako zawodnicy — nie mogą służyć pomocą pewnego minimum, bo wówczas to już nie są ligowcy, ale TKKF-owcy.

Jest faktem, że Nowicki to utalentowany piłkarz, szybki, dobrze zaawansowany technicznie, ale zarazem wielce nieproduktywny. Jego nieskuteczność i nieumiejętność wykorzystywania dogodnych sytuacji jest wręcz irracjonalna. Gdy otrzymała rośnięcie agresywnego „aniola stróża” (a on sam jest raczej waleś), staje się bezradny, zwiastując, że partnerzy są jeszcze słabsi.

Na niewiele się zdało kupienie od Arki z 8 mln zł reprezentanta „Polski” — Janusza Kupewicza. Ten znakomity przed laty zawodnik musi jeszcze mieć nieco czasu, aby dojść do siebie po dość długiej przerwie w występach.

Ale to są już zmartwienia gdańszczan i moje jako przedstawię wybrzeżowej prasy. Białostockiemu środowisku i Leszkowi Tarasiewiczowi gratuluje rewelacyjnej postawy piłkarza Jagiellonii. Niech nie schodzą z obranego kursu. Tak trzymać!

PAWEŁ KOWALSKI
„Dziennik Bałtycki”
Gdańsk

PRAWO CZŁOWIEK

GDY człowiek wnosi skargę do komitetu partii, znak to nieomyślny, że obojędny wszelkie możliwe urzędy i instytucje, przedstawiają swoją sprawę działakom różnych pracowników funkcyjnych, powołanych jego zdaniem do jej załatwienia, a nigdzie nie znalazł zrozumienia ani pomocy. Ot, co najwyżej, usłyszał grzeszne ale „do nas nie należy”, „tym się nie zajmujemy”. A do kogo należy? Kto się tym zajmuje?

Na te pytania oczekuje zdecydowanego obywatela odpowiedź od komitetu. I nie tylko suchej odpowiedzi. Oczekuje

dobrych. Niejednemu mieszkaniowemu doznać już z tej przyczyny znacznej szkody. Inni nie chcą czekać, aż ich to samo spotka. Postanawiają zabezpieczyć mieszkanie przed niepożądanymi gośćmi. I służnie.

Do mieszkań położonych na dolnych kondygnacjach najłatwiej jest dostać się włamawaczowi przez drzwi balkonowe. Stąd właśnie wcale nie nowy pomysł okratowania balkonów. Gdy tylko pomyśl zostanie urzeczywistniony i na balkonie parteru pojawią się kraty, zresztą często bardzo estetycznie wykonane, z mieszkaniowców rodzi się konflikt. Z lokatorem z pierwszego piętra.

Wskaz kłopoty to całkiem wygodna drabina dla włamawcy. Niewiele ona zabezpieczenie, jakie dla lokatorów z wyższych kondygnacji stwarza sama wysokość. Gdy kraty na swym balkonie zamontuje także lokator z pierwszego piętra, konflikt przenosi się o piętro wyżej, a potem jeszcze wyżej.

W tej właśnie fazie — skarga do komitetu partii — weszła sprawa samowolnego zakładania krat na balkonach parterów przez zapobiegliwych mieszkaniowców naszych wieloblokowych osiedli.

Gdzie już te sprawy nie były. Zajmowały się nimi administracje osiedli i niejako w drugiej instancji zarządy spółdzielni mieszkaniowych. Figurowały na wokandach kolegiów do spraw wykreślonych obu instancji. Angażowany był w nie Wydział Urbanistyczny i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego. Redakcje obu nasyżych dzienników zamieszczały na ten temat wiele publikacji. A wszystko bez rezultatu. Skargi płyną nadal.

O co rzecz idzie? Włamanie do mieszkań nie należy, niestety, do rzadkości. Stanowią one całkiem realne niebezpieczeństwo dla naszego

Wychodzi więc na to, że lokator mieszkający najniższej kondygnacji musi być wyposażony w kraty balkonowe, co wiąże się z wydatkami rzędu kilkunastu, czy nawet paru dziesiątek tysięcy złotych, a nie byłoby wcale potrzebne, gdyby nie ten z dołu. Nie każde go zresztą stać na taki wydatek, a wówczas skazany jest na ustawiczne dozorowanie swego mieszkania, bo złodziej może się zjawić zawsze.

Co niektórzy, bardziej zdyscyplinowani i praworządni, usiłowali uzyskać zezwolenie administracji budynku na za-

mierzone przerobki na balkonie. Administracja z reguły odmawia, bo patrzy na sprawę szerszej i ma na względzie także interes lokatorów mieszkających wyżej.

Nie każdego to odważa powstrzymać. Niektórzy posiadacze kłopotliwych osiedli, inni w ogóle nie występowali o pozwolenie, wiedząc z góry, jaką otrzymają odpowiedź. Odnotujmy więc, że samowola bierze górę nad poszanowaniem społecznej dyscypliny i zasad lokatorskiej współżycia. Dobrze to, czy źle? Czytelnik niech sam osądzi.

Na wszelkie przynaglenia o usunięcie krat samowolnie zmontowanych, zainteresowani w ich pozostawieniu mają konformny argument. Powołują się na swe prawo do zabezpiecze-

nia mieszkania przed złodziejami. Tak, w tym punkcie przysługują im racje. Każdy ma prawo do chronienia swojej własności. Myśląc nawet, że to nie tylko prawo, ale i obywatelski obowiązek. Nie bez powodu nawołuje o to przy każdej okazji i PZU i Milicja Obywatelska. Wszak im lepsze, bardziej skuteczne będą zabezpieczenia, tym mniej będzie włamań, tym rzadziej będzie musiał być angażowany w te sprawy cały aparat ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Najgłośniejsze na swe prawo powołują się posiadacze mieszkań własnościowych. Mieszkanie jest moje — powiada — i mogę w nim robić, co mi się podoba.

Co to nie. Są nieprzekraczalne granice wykonywania swych praw. O tym w następnych odcinkach.

ZENON MŁYNČZYK

Fachowcy-rolnikom

Racjonalne użytkowanie pastwisk

W sierpniu i wrześniu obserwuje się wyraźne zahamowanie odrastu zielonki na pastwiskach. O ile czas przyrostu trawy w pierwszej rotacji wypasu wynosi 18—24 dni, to w tych miesiącach może trwać nawet do 40 dni. Dlatego też, aby zapewnić dostateczną ilość paszy, konieczna jest właściwa pielęgnacja i użytkowanie pastwiska przez cały sezon.

Gwarantując uzyskanie odpowiedniej ilości zielonki daje prowadzenie dawkowanego lub kwatrowego wypasu. Ilość kwater nie powinna być mniejsza niż 12, a powierzchnia przeznaczona do wypasania na średniej jakości pastwisku powinna wynosić około 0,01 ha na dużą sztukę bydła dziennie. Czas spasywania jednej kwatery: 3—8 dni.

Warunkiem otrzymania w każdej rotacji pastwiskowego plonu 400—500 kwintali z zielonki z ha, jest stosowanie nawożenia mineralnego fosforem, potasem i azotem wiosną oraz azotem i potasem po każdym przepasaniu kwatery skoszeniu niedojadów.

Rolnicy powinni pamiętać o tym aby nie wypaszać runi zbyt intensywnie. Trzeba pozostawić co najmniej 20 proc.

plonów, tj. nie dopuszczać do przegryzania porostu na wysokości niższej niż 5—8 cm. Run, na której pozostaje część liści, lepiej i intensywniej odrasta.

Urządzenia pastwisk oraz stawianie nowych ogrodzeń jest bardzo drogie i niełatwe do wykonania. Dlatego każde gospodarstwo powinno konserwować i uzupełniać posiadane dotychczas ogrodzenia, najpiękniejsze są trwałe, wzdłuż granic i dróg dojazdowych, natomiast wewnętrzne można stosować lżejsze, przenośne, np. elektryczne.

W woj. białostockim elektryczne ogrodzenia można nabyć w okręgowych spółdzielniach mleczarskich i sklepach podlegających WZSR „Samopomoc Chłopska”. Niestety, dostawy drożdży gładkiego i kołczastego w minimalnym stopniu zaspokajają potrzeby. Tam, gdzie go brakuje, należy zastąpić materiałami zastępczymi i łatwo dostępnymi.

mgr inż. HALINA LONDOWSKA
Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Białymstoku

Komunikat MO

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w WYSOKIM MAZOWIECKIM prowadzi dochodzenie w sprawie znalezienia 30 sierpnia br. na torach kolejowych WARSZAWA—BIAŁYSTOK, w pobliżu stacji PKP SZPIETOWO, zwłok RYSZARDA TOMA, syna Ciesiewa i Jadwigi, ur. 24.06.1962 r. w Pabianicach, zam. Pabianice, ul. 30 Stycznia nr 137 h.

RYŚOPIS: wzrost 173 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemne, nieobciążone, ciemne, średniej długości; ubrany był w granatowe spodnie z tekasem, białą koszulę bawełnianą w poprzeczne czerwono-czarne prążki, sweter półgolf koloru szarobłękitnego, półbuty jasnobiałe. Posiadał wdęki i torbę brązową z dermy.

Wymieniony w nocy z 29 na 30 sierpnia br. jechał pociągiem ŁÓDŹ FABRYCZNA — SUWAŁKI przez BIAŁYSTOK.

Prosi się wszystkie osoby, które jechały tym pociągiem i widziały mężczyznę o podobnym rysopisie, o skontaktowanie się osobiście lub telefonicznie z RUSW w WYSOKIM MAZOWIECKIM, tel. 22-11 wew. 228 lub 221. Wszelkie informacje na temat wyglądu i zachowania się wspomnianego mężczyzny w pociągu, będą miały istotne znaczenie dla wyjaśnienia sprawy.



BIALOSTOCKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
oferuje do sprzedaży
blocki gazobetonowe import CSRS o wymiarach
397x300x248 mm w cenie detalicznej 170 zł/szt.
Sprzedaż prowadzi codziennie (z wyjątkiem wolnych
sobót) Hurtownia Nr 1 Białystok, ul. Wł. Gomułka 120,
tel. 293-65 w godz. 8-12.

k 5158-1

BIALOSTOCKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”
w BIAŁYMSTOKU
informują, iż
prowadzą skup nasion lnu w cenie 110 zł za 1 kg.
Skup i udzielanie informacji odbywa się w Punktach
Skupu:
— Bielsk Podlaski, Siemiatycze, Knyszyn, Elk, Łomża,
Suwałki, Sejny.

k 5182-1

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej
ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna
informacja o wszystkich uslugach.

k 4981-0

SZPITAL WPHW
Informacje tel. 657
Sprzet mechaniczny:
— ul. Ułanów 3
— ul. Piastowska 11, tel. 413-935
— ul. Mickiewicza 25, tel. 413-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 856
Sprzet radio-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 —
— telewizja

— ul. Warszawska 79, tel. 414-882

— radio

— ul. Narutowicza 3, tel. 511-770

— ul. Olejnicza 3, tel. 293-13

— ul. Lipowa 45, tel. 223-06

TELENAPRAWA 412-328, Drod-
zowski.

TELENAPRAWA 752-872, Gacki.

TELENAPRAWY komputery —
419-168, Ostaszewski.

TELENAPRAWA 234-13, Zama-
ty.

ALARMY — Szewczyk, Sioncz-
nikowa 23.

k 5010-0

ŻALUZYJE pyloniczne, drzwi har-
monijkowe, suszarki nadwannowe,
tapicerka, zabezpieczenie
— ul. Różniak, tel. 419-058,
Krawczyńskiego 21/4.

k 4927-0

DREWNIANE drzwi harmonijkowe
i plastikowe montuje, Kobus
— 513-320.

k 4997-0

OKLEJAM drzwi okleiną (jesion,
kora, dąb i innymi okleinami).
Szklę, układam boazerię. Tel.
359-81, Raducha.

k 7399-1

DYWANY, tapicerki czyszczone,
512-307 — M. Biendzio.

k 4980-0

DYWANY, tapicerkę meblową i
samochodową czyszczy. Tel.
414-194, Jacek Biendzio.

k 5115-0

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. WIESŁAWIE

MONIUSZKO

z powodu śmierci

Męza

składają:

Dyrekcja oraz pracownicy

PHS O/W w Białymstoku.

k 5162-1

Wyrazy głębokiego współzucia

JANOWI TOŁWIŃSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

współpracownicy Wydziału

Automatyki Elektrociepłowni

Białystok II.

k 5251-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. GRAŻYNIE

MOHLYUK

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd i współpracownicy

SPUI „Inwestprojekt” w

Białymstoku.

k 5169-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

ABRAMOWICZOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy ZUT-RZSI

Białystok.

k 5161-1

Wyrazy szczerzego współzucia

dr. med. TOMASZOWI

TOŁWIŃSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja i pracownicy Spe-

cialistycznego Psychiatrycz-

nego ZOZ w Choroszczy.

k 5168-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. CZESŁAWIE

ROMANOWSKIEJ

z powodu śmierci

Męza

składają:

współpracownicy Zespołu

Szkl. Budowlanych w Bia-

łymstoku.

k 5163-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. JANINIE

BIALOBLOKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Zarząd Związku

Zawodowego i współpracow-

niczy Wojewódzkiego Przed-

siębiorstwa Handlu Wew-

netrznego w Białymstoku.

k 5168-1

k 5167-1

k 5166-1

k 5165-1

k 5164-1

k 5163-1

k 5162-1

k 5161-1

k 5160-1

k 5159-1

k 5158-1

k 5157-1

k 5156-1

k 5155-1

k 5154-1

k 5153-1

k 5152-1

k 5151-1

k 5150-1

k 5149-1

k 5148-1

k 5147-1

k 5146-1

k 5145-1

k 5144-1

k 5143-1

k 5142-1

k 5141-1

k 5140-1

k 5139-1

k 5138-1

k 5137-1

k 5136-1

k 5135-1

k 5134-1

k 5133-1

k 5132-1

k 5131-1

k 5130-1

k 5129-1

k 5128-1

k 5127-1

k 5126-1

k 5125-1

k 5124-1

k 5123-1

k 5122-1

k 5121-1

k 5120-1

k 5119-1

k 5118-1

k 5117-1

k 5116-1

k 5115-1

k 5114-1

k 5113-1

k 5112-1

k 5111-1

k 5110-1

k 5109-1

k 5108-1

k 5107-1

k 5106-1

k 5105-1

k 5104-1

k 5103-1

k 5102-1

k 5101-1

k 5100-1

k 5099-1

k 5098-1

k 5097-1

k 5096-1

k 5095-1

k 5094-1

k 5093-1

k 5092-1

k 5091-1

k 5090-1

k 5089-1

k 5088-1

k 5087-1

k 5086-1

k 5085-1

k 5084-1

k 5083-1

k 5082-1

k 5081-1

k 5080-1

k 5079-1

k 5078-1

k 5077-1

k 5076-1

k 5075-1

k 5074-1

k 5073-1

k 5072-1

k 5071-1

k 5070-1

k 5069-1

k 5068-1

k 5067-1

k 5066-1

k 5065-1

k 5064-1

k 5063-1

k 5062-1

k 5061-1

k 5060-1

k 5059-1

k 5058-1

k 5057-1

k 5056-1

k 5055-1

k 5054-1

k 5053-1

k 5052-1

k 5051-1

k 5050-1

k 5049-1

k 5048-1

k 5047-1

k 5046-1

k 5045-1

k 5044-1

k 5043-1

k 5042-1

k 5041-1

k 5040-1

k 5039-1

k 5038-1

k 5037-1

k 5036-1

k 5035-1

k 5034-1

k 5033-1

k 5032-1

k 5031-1

k 5030-1

k 5029-1

k 5028-1

k 5027-1

k 5026-1

k 5025-1

k 5024-1

k 5023-1

k 5022-1

k 5021-1

k 5020-1

k 5019-1

k 5018-1

k 5017-1

k 5016-1

k 5015-1

k 5014-1

k 5013-1

k 5012-1

k 5011-1

k 5010-1

k 5009-1

k 5008-1

k 5007-1

k 5006-1

k 5005-1

k 5004-1

k 5003-1

k 5002-1

k 5001-1

k 5000-1

k 4999-1

k 4998-1

k 4997-1

k 4996-1

k 4995-1

k 4994-1

k 4993-1

k 4992-1

k 4991-1

k 4990-1

k 4989-1

k 4988-1

k 4987-1

k 4986-1

k 4985-1

k 4984-1

k 4983-1

k 4982-1

k 4981-1

k 4980-1

k 4979-1

k 4978-1

k 4977-1

k 4976-1

